

11-latek zgubił się szukając 3-latka? Beskidzcy goprowcy dementują medialne doniesienia

Data publikacji: 14.11.2024 11:01

11-latek miał na polecenie rodziców szukać 3-latka i sam się zgubił – takie wiadomości obiegły media w ostatnich dniach. Prawa była zupełnie inna...

Zdjęcie ilustracyjne, fot. GOPR Beskidy/FB

Poruszamy tę sprawę jako przestrozę przed zbyt łatwym ferowaniem wyroków... Czasem nieprawdziwa informacja może zdziałać wiele złego. Poza tym do sytuacji doszło „tuż za miedzą” (między Szyndzielnią a Dębowcem), a także było szeroko komentowane i udostępniane w mediach społecznościowych wśród mieszkańców naszego regionu...

Do zdarzenia doszło w rejonie Szyndzielni w minioną niedzielę, tj. 10.11.2024 r. Media za KM PSP w Bielsku-Białej podały wersję o tym, że 3-latek miał zgubić się rodzicom w lesie, a na jego poszukiwanie wysłali oni 11-latek, który również zaginął. Prawda o zdarzeniu była inna, co KM PSP w Bielsku-Białej potem zdementowało, ale informacja już poszła w świat powielana przez kolejne polskie serwisy... A jak naprawdę przebiegało zdarzenie?

- W niedzielę po godz. 16.00 do Centralnej Stacji Ratunkowej w Szczyrku zadzwoniła matka, zgłaszając zaginięcie 11-letniego syna. Chłopiec odłączył się od grupy podczas rodzinnej wycieczki między Szyndzielnią, a Dębowcem. Ratownicy GOPR polecili kobiecie zgłosić zaginięcie dziecka na Policję i rozpoczęli poszukiwania – informują [goprowcy](#).

Z CSR Szczyrk, karetką górską, wyruszył zespół ratowników, a ze stacji ratunkowej na Klimczoku, na quadzie, wyruszyli ratownicy dyżurni. W stan gotowości zostali postawieni również ratownicy z sekcji operacyjnej Bielsko-Biała.

- W trakcie działań, ratownicy zebrali szczegółowy wywiad i udali się z matką w rejon Polany Kamienieckiej, gdzie ostatni raz wdziała syna. Na miejscu czekał kolejny zespół: przewodnik i pies policyjny gotowy do rozpoczęcia tropienia. O godz. 16.50 otrzymaliśmy informację od gospodarza schroniska na Szyndzielni, że chłopiec był widziany na łączniku szlaku czerwonego z zielonym i poruszał się w stronę Szyndzielni. Po godz. 17.00 w rej. Przełęczy Dylówki na dziecko natrafili schodzący z Szyndzielni turyści. Chłopca w stanie ogólnym dobrym przejęli ratownicy GOPR i przekazali rodzinie. O 18.30 po zakończonej wyprawie ratownicy GOPR wrócili do SR Klimczok i CSR Szczyrk – relacjonują ratownicy GOPR.

Jak dodają Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR stanowczo sprzeciwiają się publikacjom w mediach niepotwierdzonych informacji związanych z akcją poszukiwawczą oraz tytułom artykułów wzbudzających sensację.

- Publikacja nierzetelnie przygotowanych treści prowadzi do powielania nieprawdziwych informacji oraz stanowi źródło hejtu, który kierowany jest w sieci w stronę osób poszkodowanych oraz ich bliskich. Ratownicy GOPR zawsze służą wsparciem i bardzo chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania dziennikarzy przygotowujących materiały redakcyjne o zdarzeniach w terenie górskim, gdzie odpowiadamy za działania ratunkowe i prowadzenie wypraw poszukiwawczych – dodają.